

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 1. Zeszyt 2 (7 stycznia 2022 r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- *Kazanie na niedzielę poprzedzającą I piątek miesiąca*
- *Msza św. z udziałem dzieci (wstęp do Mszy św., kazanie, nabożeństwo wynagradzające)*
- *Msza św. z udziałem dorosłych (wstęp do Mszy św., modlitwy mszalne, Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, nabożeństwo wynagradzające)*

I PIĄTEK STYCZNIA 2022

(7 stycznia 2022 r.)

„Nieskore są wasze serca do wierzenia” (Łk 24,25)
Serce Jezusa, ulecz moje serce chore na brak wiary.

I. Kazanie na niedzielę poprzedzającą I piątek

(2 stycznia 2022 r.)

II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM

J 1,1-18

1. *Bóg mówi*

Dziś słowa z ewangelii według św. Jana. To apostoł Serca Jezusowego, umiłowany uczeń. To ten, który rozpoznał Jezusa sercem. I takie rozpoznanie daje mu siłę wytrwania aż po krzyż na Kalwarii. Chcemy dziś zwrócić na to uwagę, bo dzisiejsza niedziela przygotowuje nas do kolejnego I piątku miesiąca.

Św. Jan mówi o Słowie, które Ciałem się stało i zamieszkało między nami. Słowo, czyli Jezus Chrystus, nasz Bóg, Mesjasz, Mistrz i Pan. Jezus będący zawsze w pełnej jedności z Ojcem przychodzi na ziemię, by powiedzieć nam i pokazać, jaki jest Bóg. Kim jest Bóg. A jest On Bogiem bliskim człowieka, bliskim jego życia i spraw, rozumiejącym jego słabość i grzeszność, wynikającą z grzechu pierworodnego. Właśnie tamten pierwszy grzech zamknął przed człowiekiem bramy nieba. Jezus, który się rodzi i przychodzi na świat w ludzkim ciele, wyzwala nas z tego wiecznego potępienia i wiecznej tułaczki. Daje nam całego

i prawdziwego siebie. Cały okres Świąt Bożego Narodzenia o tym pochyleniu się Boga nad człowiekiem nam opowiada i przypomina.

Św. Jan opowiada nam to, co sam przeżył i czego doświadczył w spotkaniu z Jezusem – Słowem. Doświadczył łaski Boga, a więc Jego darów, stąd chce również dla nas, byśmy z Jego pełności otrzymali łaskę po łasce! Ta pełnia Boga to Jego miłość, która się nie wyczerpuje. Jest bezgraniczna i przewyższa ludzkie wyobrażenie i ludzkie ograniczenia. Bóg ma nieustannie otwarte serce dla człowieka. Nieustannie darzy nas Swą Miłością, nieustannie pragnie nam przebaczać i podnosić do wyżyn świętości. Bóg stał się Człowiekiem, aby człowiek odnowił i wciąż odnawiał w swoim sercu obraz dziecka Bożego, czyli swoje wewnętrzne podobieństwo do Boga.

Warto dziś zastanowić się nad słowami mówiącymi o tym, że Słowo, przez które świat powstał, przyszło do swoich, do tych, których stworzyło, a oni Go nie przyjęli. Odrącona Miłość. Światłość, której nie chcą oglądać serca zaciemnione grzechem i złem.

Historia ta opisana dziś przez św. Jana niestety wciąż się powtarza w historii pisanej przez Boga i człowieka.

2. Co należy wiedzieć o I piątku miesiąca?

I oto przychodzą także na myśl słowa wypowiedziane przez Pana Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque. Jak pamiętamy przed miesiącem akcentował prawdę o Miłości Swego Serca. Miłości, która rozpala Jego Serce, która umiłowiała człowieka i świat „tak bardzo”, że słowami ludzkimi trudno to wyrazić. „Tak bardzo”, gdyż wszystko, cokolwiek dzieje się w życiu człowieka wierzącego jest owocem tej właśnie miłości. Od makro do mikro kosmosu. Poprzez całe piękno kosmosu i przyrody. Poprzez zdobywcze techniki i genialności ludzkiego umysłu.

Cała złożoność natury ludzkiej, jego umiejętność kochania, poświęcenia i się dla innych itd. Wszystko to jest jednym wielkim darem Serca Jezusowego, które „tak bardzo”, „do końca” człowieka umiłowało.

Każdy I piątek o tym przypomina, wskazując nam symbol Najświętszego Serca.

W tym miesiącu rozważmy dalsze słowa, jakie Jezus wypowiedział do św. Małgorzaty Marii.

Powiedział jej, że Jego kochające Serce za tę nieogarnioną miłość otrzymuje nic, tylko „oziębłość, obojętność i niewdzięczność”. Zastanawiając się nad tymi słowami, powiemy: tak, to prawda. Wszak przecież dostrzegamy to na co dzień. My sami doświadczając ogromu Bożej miłości, jesteśmy niewdzięcznymi i oziębłymi, i obojętnymi.

Doskonale koresponduje to ze słowami dzisiejszej Ewangelii o Słowie przychodzącym z miłości do swojej własności i przeżywającym od swoich odrzucenie (por. J1,11).

3. *Oczekując na I piątek miesiąca*

Najbliższy I piątek będziemy przeżywać, wsłuchując się w słowa i wyrzut Jezusa: „Jakże nieskore są wasze serca do wierzenia”(Łk 24,25). Oczekując więc na I piątek, już od tej niedzieli zapytajmy siebie o to, czy głęboko wierzymy w Miłość, w Serce, które z miłości do człowieka przychodzi na ziemię, podaje nam rękę, proponuje pomoc w naszej pielgrzymce ziemskiej?

A może nieskore są nasze serca do wierzenia? Może ta prawda jest dla nas obojętna?

Może dlatego jesteśmy niewdzięczni i oziębli. Może dlatego nie poruszają nas słowa o Słowie, o Jezusie, który miłuje i walczy o nas, o nasze zbawienie, o naszą duszę nieśmiertelną?

Przyjdźmy w I piątek miesiąca na Mszę św. Jeśli trzeba skorzystajmy z sakramentu spowiedzi świętej, przyjmijmy wynagradzającą komunię świętą za wszelką oziębłość, niewdzięczność i obojętność ludzi.

Przyjdźmy, bo tylko Jezusowe Serce może uleczyć nasze serca – serca chore z powodu braku wiary.

Amen

II. Msza święta z udziałem dorosłych

1. Wstęp do Mszy świętej

Człowiek współczesny wszystko chce wiedzieć. Na wiedzy i na tym, co widzi, chce budować swoją pewność siebie i swoją pewność istnienia. Stąd jesteśmy nie tak rzadko adresatami słów Jezusa: „nieskore są wasze serca do wierzenia” (Łk 24,25). Dlatego przychodzimy w I piątek miesiąca do Najświętszego Serca Pana Jezusa, w którym chcemy odkrywać źródło naszej wiary. Tu możemy ją wzmocnić. Tu musimy przychodzić, kiedy wątpimy. Tu uczymy się wpatrywać w miłość Boga. Przyjmijmy dziś komunię świętą wynagradzającą Bogu za brak wiary i tkwienie w wątpliwościach o Bożej dobroci.

2. Ewangelia

Łk 10, 21-22

„W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić»”.

3. Kazanie

A. Widzieć

W codziennym zabieganiu trudno nam znaleźć czas na zastanawianie się nad najważniejszymi treściami naszego życia. W chwili ciszy można jednak stwierdzić, że najcenniejszą wartością jest miłość. To ona decyduje o naszym szczęściu, to ona nas uskrzydla, to miłość nadaj sens wszystkim naszym myślom, pragnieniom, postanowieniom i działaniom.

Widzieć trzeba oczyma nie tylko serca, ale i rozumu, że bez miłości prawdziwej, ofiarnej, bez miłości pełnej bezinteresownego poświęcenia dla innych trudno jest przeżyć życie dobrze.

Prawdy te jasne i oczywiste poprzez pospiech życia, poprzez brak potrzebnej refleksji, poprzez lansowany inny styl życia nie są niestety dostrzegalne. Z jednej strony za miłością tęsknimy, miłości szukamy, a z drugiej strony zachowujemy się tak, jakbyśmy w miłość nie wierzyli. Ten dualizm obecny w naszym wnętrzu jest zapewne jedną z największych chorób naszych czasów. Chcemy, pragniemy miłości, a nie czynimy niczego, by w nią uwierzyć całym sercem i całym umysłem, całą naszą wolą.

W I piątek kolejnego miesiąca zobaczymy, przypomnijmy sobie, jak wiele razy Pan Jezus strofował Apostołów, uczniów i słuchający Go tłum ludzi, że „nieskore są ich serca do wierzenia” (Łk 24,25). Przypomnijmy sobie i zobaczymy, jak wiele razy pytał o wiarę, bo to był warunek dokonania konkretnego cudu.

B. Oceniać

Pan Jezus objawiając się św. Małgorzacie Marii i pokazując jej swoje płonące miłością Serce, żalił się, że bardzo wielu tej miłości nie dostrzega i odpowiada tylko oziębłością, obojętnością i niewdzięcznością

cią. I piątek miesiąca jest czasem, który daje nam Pan Jezus po to, aby zobaczyć Jego Miłość, aby Jej doświadczyć, aby poczynić konkretne postanowienia, które będą naszą osobistą odpowiedzią na dar Miłości Jego Najświętszego Serca.

Niezwykłe ważnym jest, aby ten czas I piątku, a szczególnie czas naszej adoracji eucharystycznej był czasem poznawania Bożej Miłości. Zastanówmy się, ileż to mamy dowodów w naszym życiu na to, że Bóg nas kocha! Pomyślmy o tym w ciszy serca, pomyślmy dziś, bo być może w naszym codziennym zabieganiu nie mamy na to czasu. Niech przed oczyma naszej duszy przewiną się te wszystkie sytuacje, które wyraźnie nam mówiły, że Bóg nas kocha, że jest On Ojcem Najlepszym, że chce i pragnie tylko i wyłącznie naszego dobra – nawet wtedy gdy tego nie rozumiemy.

Oceńmy, jak wielka to Miłość! Miłość, która w czasie chrztu świętego uczyniła nas dziećmi Bożymi i przez całe życie nas kocha i prowadzi, i chroni.

Oceńmy i podziękujmy Sercu Jezusa za ten dar. Bo On ukochał nas Miłością odwieczną, Miłością bezinteresowną, Miłością na którą zawsze możemy liczyć. Bóg mówił przecież „czyś może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49,15). Za taką miłość dziś Bogu dziękujemy. Taką Miłość daje nam poznać w znaku swego Serca. W taką Miłość trzeba nam mocno uwierzyć!

C. Działać

Ale co czynić, skoro, jak rozważaliśmy to na samym początku, tak wielu w tę miłość nie wierzy, tej Miłości nie zauważa, z tą Miłością się nie liczy itd.

Jest takie powiedzenie: „chcesz być kochanym, kochaj”. To jedyne lekarstwo, które trzeba zastosować w tym celu, aby na nowo odkryć, zo-

baczyć miłość Boga do człowieka i zobaczyć wartość naszych wzajemnych relacji wypełnionych miłością.

Kochać, czyli najpierw umysłem dziecka, pokornego i prostego czytać Ewangelię, Pismo Święte, bo to jest porywająca historia Miłości. Mowa tutaj o systematycznej lekturze, mowa o czytaniu sercem. Wydobywajmy każdy szczegół, każdy moment, który nam o tej Miłości mówi. czytając, zapamiętując te wszystkie wydarzenia opisane Miłością Boga z czasem jak gąbka napełnimy nasze serca tą miłością, uwierzymy w nią, gdyż codzienna lektura namacalnie nam pokaże, że tak „Bóg umiłował świat, że Syna Swego nam dał”(J 3,16).

Nieskore do wierzenia serca napełnić można miłością na modlitwie, na szczerej i odważnej rozmowie z Bogiem. To Jego trzeba nam prosić: „Panie, zaradź memu niedowiarstwu” (Mk 9,24).

Wiara jest łaską, dlatego tak ważna jest nasza chęć, nasze pragnienie, by na tę łaskę otworzyć nasze serca, by z nią współpracować!

W naszym działaniu ważnym jest także i to, że zauważymy tych, którzy się miłują!

To pierwsi chrześcijanie taką postawą miłości wzajemnej dawali świadectwo i przekonywali innych do wiary w Jezusa Zmartwychwstałego. To wszyscy wokół, patrząc na życie pierwszych wspólnot chrześcijańskich mówili: „patrzcie, jak oni się miłują!”. Widząc miłujących się, pomagających sobie, wychodzących na przeciw potrzebujących, sami zaczęli kochać Boga i bliźnich. Wydaje się, że to jest najlepsze lekarstwo na brak przekonania o miłości. Trzeba po prostu kochać!

Miłość, to jedyne działanie, które mnoży się poprzez dzielenie.

Dzielmy się tą miłością, jaką zaczerpniemy z nabożeństwa pierwszo piątkowego, a ta miłość do Serca Jezusowego pomnoży się w sercach innych. Bądźmy apostołami Miłości do Boga i do bliźnich.

Amen

4. Modlitwa wiernych

Jak owce uspokajają się na głos swojego pasterza, tak my w pełni ufamy Bogu, który nas kocha i wysłuchuje naszych prośb. Zwróćmy się do Niego w naszych potrzebach, przez Najświętsze Serce Zbawiciela.

- Najświętsze Serce Jezusa, na początku nowego roku, powierzamy Ci Kościół święty. Strzeż go od niebezpieczeństwa zbytniego pokładania ufności w dobrach doczesnych, które osłabia życie wiarą i postawę ufności. *Ciebie prosimy...*
- Najświętsze Serce Jezusa, powierzamy Ci wszystkich pasterzy Kościoła. Niech z miłością i oddaniem szukają tych, którzy odeszli od życia według chrześcijańskich wartości. *Ciebie prosimy...*
- Najświętsze Serce Jezusa, powierzamy Ci naszą Ojczyznę. Daj, aby rządzący nią kierowali się zasadami sprawiedliwości i prawdziwym dobrem wszystkich Polaków, których życie od wieków budowane było na fundamencie chrześcijańskiej wiary. *Ciebie prosimy...*
- Najświętsze Serce Jezusa, polecamy Ci naszych braci, którzy zwłaszcza w ostatnich miesiącach zaniedbali troskę o pogłębienie i umocnienie wyznawanej wiary. Niech pokonają zniechęcenia i powrócą do żywej relacji z Bogiem oraz do swoich wspólnot parafialnych. *Ciebie prosimy...*
- Najświętsze Serce Jezusa, powierzamy Ci zmarłych z naszej parafii, naszych krewnych i znajomych. Niech dostąpią łaski wiecznej radości w Twoim królestwie. *Ciebie prosimy...*
- Najświętsze Serce Jezusa, powierzamy Ci nas samych. Spraw, abyśmy nigdy nie zwątpili w ogrom Bożego miłosierdzia i każdego dnia podejmowali trud troski o naszą wiarę. *Ciebie prosimy...*

Dobry Pasterzu, Ty zawsze opiekujesz się nami i pozwalasz doświadczać Twojej miłości. Wysłuchaj prosby Twoich wiernych, jeśli to wołanie jest zgodne z Twoją wolą. Który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki. Amen

III. Adoracja wynagradzająca dla dorosłych

Nasze serca są wciąż odporne przed tym, by mocno zawierzyć Ci, Pannie. Zamiast czerpać siłę do bycia dobrym człowiekiem z adoracji Ciebie, wciąż uciekamy się do oddawania czci komuś lub czemuś innemu. Wciąż obijamy się o egoistyczną wiarę w siebie samych, w swoje możliwości i zdolności, którymi próbujemy zastąpić Twoją, Boże Ojczy, opatrność. Nie dowierzamy, że nigdy nikogo z nas nawet na chwilę nie opuszczasz. Klękamy zatem dziś przed Tobą ze swoim sercem chorym na brak wiary. Wyrażając naszą skruchę, prosimy, byś w swojej nieskończonej i bezgranicznej miłości, uleczył nasze serca. Wołajmy, wzywając wstawiennictwa św. Małgorzaty Marii Alacoque:

Uzdrow nas, Serce Jezusa!

- *od zwątpień, że nigdy nas nie opuszczasz;*
- *od strachu przed przyjściem do Ciebie;*
- *od obojętności na Twoje słowa;*
- *od ufania tylko sobie;*
- *od oddawania swojego serca przedmiotom i tytułom;*
- *od załamywania się w obliczu życiowych trudności;*
- *od słuchania bardziej ludzi niż Ciebie;*
- *od wstydu bycia wierzącym w Ciebie;*
- *od nieumiejętności rozwiązywania problemów w zjednoczeniu z Tobą;*

Jezu o otwartym i zranionym na krzyżu Sercu, z którego rodzi się Kościół, przyjmij naszą modlitwę wynagrodzenia za grzechy nasze i całego świata. Uzdrów nasze serca, które nie chcą i boją się wierzyć. Przyjmij także nasze uwielbienie Ciebie i Twojej miłości w słowach litanii ku czci Twojego Najświętszego Serca.

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu

Módlmy się.

Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej Męki, daj nam taką czią otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali owoców Twojego odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

IV. Msza święta z udziałem dzieci

1. Wstęp do Mszy świętej

Nikt nie lubi przegrywać. To nie fajne uczucie. Kiedy my jednak przegrywamy tak na serio? Najbardziej bolesna przegrana jest wtedy, kiedy brakuje nam Pana Boga. Wtedy, kiedy nie potrafimy w Niego wierzyć. Chcemy dziś prosić Serce Pana Jezusa, by nauczyło nas wierzyć i ufać.

2. Kazanie

Cel główny:

- *nie potrafimy zaufać Jezusowi ponieważ nie potrafimy zaufać, że Jezus przeprowadzi nas przez życiowe trudności.*

Pomoce:

- *apteczka z krzyżem, Pismo Święte, papierowe serduszka, makietka Serca Pana Jezusa.*

A. Wstęp:

Wojtek trenuje piłkę nożną. Za tydzień jedzie na ważne zawody. Jednak na dzisiejszym treningu uległ kontuzji. Bardzo boli go noga. Jest spuchnięta. Ponieważ trener niczego nie zauważył, Wojtek bojąc się, że straci szansę na udział w zawodach, nikomu nic nie powiedział. Ból z minuty na minutę narasta. Gdy tato zobaczył kulejącego Wojtka zapytał o przyczynę. Jednak on okłamał tatę, twierdząc, że nic się nie stało. Młodszemu bratu, który nazwał Wojtka mazgajem widząc, jak ten ukradkiem ocierał łyzy, potargał komiks. A wszystko po to, by pojechać na zawody, by spełniły się Wojtka plany. Nic innego się nie liczyło.

Dlaczego Wojtek ukrywał swoją chorobę?

- *bo się bał, że jego marzenia o plany nie zostaną zrealizowane;*

- *bo nie ufał rodzicom, trenerowi;*
- *bo myślał, że sam sobie poradzi.*

My także nie chcemy przyjść do lekarza Jezusa, by wyleczył nas z choroby grzechu. Boimy się, że zmieni nasze plany, że lekarstwa, które zapisze, będą gorzkie. Jednym słowem, nie ufamy Mu, nie wierzymy, że On może nam pomóc. Nie wierzymy, że ON, który pokonał śmierć, może pokonać w nas to co trudne i złe. Uciekamy od modlitwy, nie przychodzimy na Mszę św. , by z Nim się nie spotkać. Jesteśmy bardzo podobni do uczniów z drogi do Emaus.

→ ***Kapłan otwiera „apteczkę z Krzyżem”, w której jest Pismo św.***

Opowiada dzieciom historię uczniów, którzy po śmierci Pana Jezusa, choć słyszeli, że On zmartwychwstał, nie uwierzyli, że mógł to uczynić. Nie zaryzykowali spotkania z Nim. Mieli swoje marzenie, że Pan Jezus uwolni ich z niewoli rzymskiej. Najważniejsze dla nich było to ich marzenie.

Gdy na drodze ucieczki spotkał ich Pan Jezus, nawet Go nie poznali. A On tłumaczył im, dlaczego tak się stało, że cierpiał. Ale cierpienie, trudności można pokonać z tym, który Zmartwychwstał. Kto Jemu zaufa, ten zawsze wygra. Powiedział też smutne słowa, że ich serca są nieskore do wiarenia (Łk 24,25).

Naszemu dzisiejszemu bohaterowi także brakło wiary w to:

- *że Jezus pomoże mu w trudnościach;*
- *że trudności pokonywane z Jezusem prowadzą do zwycięstwa.*

Wojtek, który bardzo szanował swojego trenera przypomniał sobie jego słowa o tym, że na boisku i w życiu zwycięża się tylko z Jezusem, stosując reguły, których On naucza.

– Co z tego, że strzeliłem gola, jeśli grałem nieczysto, faulowałem innych.

Wojtek postanowił zaryzykować. Wiedział, że zastosowanie leków, które „zapisuje” Jezus, wymaga odwagi. Tylko przez chwilę miał wątpliwości:

- *gdy powiem prawdę, że okłamałem tatę, trenera, mogę mieć karę;*
- *gdy przyznam się, że zniszczyłem komiks bratu, utracę swoje kieszonkowe;*
- *gdy pójdę do lekarza, ten może unieruchomić nogę, i wszystkie marzenia runą.*

On jednak postanowił zaufać Temu, który pokonał zło, Temu, który zwyciężył, zmartwychwstał.

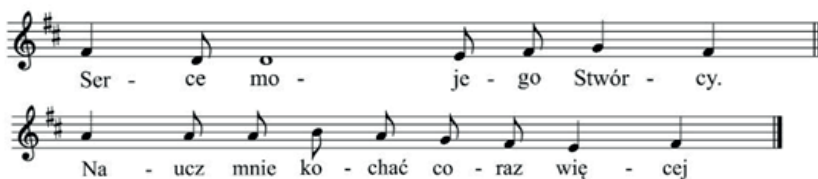
Gdy powiedział prawdę rodzicom, oni zabrali go do lekarza. Tato wybaczył synowi, mówiąc, że prawda jest najważniejsza, docenił, że syn przeprosił i przyznał się do winy. I choć musiał oddać bratu kieszonkowe, mama wsparła go finansowo, gdy wyjeżdżał na upragnione zawody. Trener z powoju drobnej kontuzji wpisał go na listę zawodników rezerwowych. W trakcie meczu, w ostatnich minutach Wojtek wszedł na boisko i zdobył upragnionego gola.

Z Jezusem się zwycięża!!! Kto Jemu zaufa, pokona trudności.

- *Kapłan rozdaje dzieciom papierowe serduszka i prosi, by przez chwilę opowiedziały Panu Jezusowi, o trudnościach, które przeżywają. By poprosiły w konkretnej sprawie, by On Lekarz, Zwycięzca pomógł im, by uleczył ich serca z braku zaufania, braku wiary.*
- *Następnie dzieci składają serca na stoliku z darami ofiarnymi, składając je w Sercu Pana Jezusa.*

V. Adoracja wynagradzająca dla dzieci

Panie Jezu, którego Serce kocha każdego z nas. Prosimy o to, byśmy umieli wierzyć w Ciebie i Twoją miłość.



Serce mojego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas

Serce pragnące naszej świętości

Serce zawsze przy nas obecne

Serce pocieszające serca smutne

Serce pragnące naszego szczęścia



Sercańskie Centrum Duchowości proponuje

- Rekolekcje w Krakowie (Domus Mater), 7-11 stycznia 2022 r.
dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych
(duchowoscserca.pl/dla_świeckich)